

Echo

LUBONIA

ISSN 1731-2744

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2007

**MIESIĘCZNIK
BEZPŁATNY
NIEZALEŻNY
NIEDOTOWANY**
e-mail: imipress@op.pl
**PRZYJMujemy
REKLAMY
OGŁOSZENIA
KOMUNIKATY**

NEIVER FACTORY

NOWY PUNKT NA
HANDLOWEJ MAPIE
WIELKOPOLSKI



GABINET STOMATOLOGICZNY

LEK. STOM. PAWEŁ DUDLIK
LUBOŃ, UL. ŻABIKOWSKA 16
tel. 061 893 27 55 kom. 0 501 221 442
czynny: poniedziałek, środa, piątek, sobota 8³⁰-15⁰⁰
wtorek, czwartek 14⁰⁰-20⁰⁰

DBAJ O ZDROWIE APTEKA "ŚW. JÓZEFA"



Luboń, ul. Sobieskiego 55a
czynna: pn. - pt. 8⁰⁰ - 21⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 15⁰⁰
tel. 061 895 44 99

POLECA: LEKI GOTOWE, RECEPTUROWE, PARAFARMACEUTYKI,
KOSMETYKI FIRM: AVENE, MUSTELA, IWOSTIN, VICHY,
DECLARE, BEZPŁATNY POMIAR CIŚNIENIA
MÓŻE ILOŚĆ PŁATNOŚCI KARTAMI PŁATNICZYMI
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

NOWY GABINET STOMATOLOGICZNY

DR N. MED. PATRYK SZUBERT
Luboń ul. Wojska Polskiego 67/2

**KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
IMPLANTY REJESTRACJA - tel. 509 913 975
PROTETYKA**

czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, 15³⁰-20⁰⁰
środa 10⁰⁰-12³⁰

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 061 899 41 32

PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

BADANIE OKULISTYCZNE GRATIS

PROMOCJA - OPRAWY PLASTIKOWE OD 17 ZŁ
- OPRAWY METALOWE OD 22 ZŁ

10% RABATU DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax 061 810 65 83 tel. 061 810 67 60

ALFA ROMEO

PRZEGLĄDY I NAPRAWY
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE

LANCIA

SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY

SERWIS

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- serwis blacharsko-lakierniczy
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3
tel./fax 061 810 65 83, tel. 061 810 67 60

POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 17.00. sobota 8.00 - 14.00

OPONY POLSKA
PARTNER

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

**MICHELIN****Kleber****BFGoodrich**
*Fun is not a straight line***kormoran**

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel. 061 813 12 46, 061 813 02 41
GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

SERWIS OPON WSZYSTKICH MAREK

- sprzedaż i wymiana oleju

- wymiana filtrów oleju i powietrza
- sprawdzanie i wymiana płynu hamulcowego
- ustawianie świateł

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel. 061 813 12 46, 061 813 02 41

GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00



EUROPOSEŁ W LUBONIU

W ramach cyklu spotkań, pod hasłem „Rozmowy o polityce”, organizowanych przez Bibliotekę Miejską w Luboniu, 16 października b. r. gościł w naszym mieście Marek Siwiec- Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego (europoseł z ramienia SLD). Osoby, zainteresowane rolą i miejscem Polski w Unii Europejskiej miały tego dnia niezwykłą okazję zasięgnąć informacji „u źródła”. Spotkanie szybko przyjęło charakter bardzo bezpośredniej rozmowy. Pan Marek Siwiec wykazał się umiejętnością precyzyjnego i jasnego formułowania swoich poglądów, czym zaskarbił sobie sympatię wszystkich obecnych. Przy okazji tej nieoficjalnej wizyty w Luboniu europoseł wręczył symboliczny czek na 500 zł prezesowi Koła Krwiodawców Luboniana, obiecał także pomoc Bibliotece Miejskiej, w kwestiach komputeryzacji czytelnicy. Była to pierwsza w naszym mieście wizyta polityka tak znaczącej rangi europejskiej, dlatego wśród obecnych na sali znalazł się Burmistrz Miasta- Dariusz Szmyt, a także: Radna Powiatu Poznańskiego- Irena Skrzypczak (współorganizatorka spotkania) i Radny Miasta Luboń-Adam Dworaczek T.K.



WIELKOPOLSKA ROZPOCZĘŁA ROK SZKOLNY 2007/2008 W LUBONIU

Koncelebrowaną Mszą Świętą, pod przewodnictwem ks. biskupa Marka Jędraszewskiego, odprawioną w kościele p. w. Św. Jan Bosko w Luboniu, w intencji nauczycieli, uczniów i ich rodziców, rozpoczęła się 3 września 2007 r. wielkopolska inauguracja roku szkolnego 2007/2008. Na oficjalne uroczystości przybyli tego dnia do naszego miasta: Wojewoda Wielkopolski- Tadeusz Dziuba, Starosta Poznański- Jan Grabkowski, Burmistrz Miasta Luboń- Dariusz Szmyt, przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, wielkopolscy parlamentarzyści- z była panią minister edukacji – Krystyną Łybacką na czele, oraz wójtowie i burmistrzowie gmin sąsiednich, a także delegaci i poczty sztandarowe wielkopolskich placówek oświatowych. Sama inauguracja odbyła się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kutrzeby, w Luboniu. Jej forma nieco różniła się od zwyczajowych oświatowych uroczystości, rozpoczynających kolejne lata nauczania tym, że nadano jej zdecydowanie sportowy charakter. Przy okazji tej historycznej dla miasta Luboń uroczystości, poznański klub sportowy „Lech” (w osobie wiceprezesa Arkadiusza Kasprzaka) oraz Gimnazjum nr 1 w Luboniu (w osobie nowej pani dyrektor -Anity Plucińskiej- Mieloch) zawarły porozumienie w sprawie utworzenia klasy o profilu sportowym (piłkarskim) dla lubońskiej młodzieży gimnazjalnej. Rozpoczęcie kolejnego roku szkolnego jest dla młodzieży szkolnej momentem bardzo ważnym, prestiżowa wojewódzka inauguracja – to zdarzenie wprost niezwykle! Taka uroczystość pewnie nie zdarzy się naszemu miastu ponownie w najbliższej przyszłości (jeżeli w ogóle), dlatego szkoda, że w szerszy sposób nie wykorzystano sprzyjających okoliczności i nie przewidziano szerokiego udziału lubońskich uczniów, (bo szkoły w mieście urządziły tego dnia swoje indywidualne inauguracje). Można było pokazać całej Wielkopolsce, ile młodzieży uczy się w lubońskich „podstawówkach” i gimnazjach, jakich wspinałyśmy mamy pedagogów (panie: Iren Fojt- dyrektor Gimnazjum nr 2 oraz Grażyna Leciej- dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 otrzymały podczas uroczystości inauguracji nagrody Poznańskiego Kuratora Oświaty) a naszym najmłodszym obywatelom dać powód do dumy ze swojego miasta! Prawda, że wymagałoby to zgromadzenia tłumów młodzieży w jednym miejscu, ale przecież właśnie młodzież była w tej sprawie najważniejsza! Niestety, ludzie dorośli zapominają, że czego się Jaś nie nauczy, Jan nie będzie umiał, dlatego nawet najlepiej zorganizowana uroczystość, znana z przekazu delegatów nie będzie tym samym, co zdarzenie, w którym oświadczyliście wzięło się udział!

Sylwia Makiewicz



OUTLET FACTORY NEINVER STAŁ SIĘ FAKTEM

4 września 2007 r. w obecności władz samorządowych Lubonia i Poznania oraz przedstawicieli Kurii Metropolitarnej odbyło się uroczyste otwarcie centrum outlet FACTORY Poznań, trzeciej w Polsce (po Warszawie i Wrocławiu) inwestycji firmy NEINVER. W ten sposób na rynek wielkopolski wprowadzona została nowa formuła handlowa, jaką jest centrum outlet, w którym znajdują się salony sprzedające nadwyżki towarów, zapasy i próbki kolekcji renomowanych firm (takich jak: Vero Moda, Monnari, Nike, Reebok, Lee/Wrangler, Tatum, Simple, Bytom, Ochnik Atlantic, Mustang i Gino Rossi), a wszystkie produkty są dostępne w cenach obniżonych od 30 do 70 % przez cały rok. Uroczystość przecięcia wstęgi zapoczątkowała działalność pierwszej fazy centrum, liczącej 9700 m² i 70 sklepów najbardziej popularnych i uznanych marek.

„FACTORY Poznań jest bardzo ważnym punktem na europejskiej mapie inwestycji firmy NEINVER. Otwarcie nowego centrum to pierwszy krok do dalszego rozwoju naszej firmy na polskim rynku, który obecnie jest jednym z kluczowych

obszarów naszej działalności. Rok 2007 jest wielkim przełomem dla firmy Neinver w Polsce – otwarcie nowego centrum, rozpoczęcie budowy Galerii Malta w Poznaniu oraz zainicjowanie projektów mieszkaniowych – to tylko kilka głównych faktów. W kolejnych latach planujemy dalszy rozwój sieci FACTORY w Polsce, oraz dalszą dywersyfikacją sektorową w portfelu naszych inwestycji” – mówi Barbara Topolska, Dyrektor Generalny NEINVER Polska Sp. z o. o.

„Dzisiaj oddajemy Wielkopolsce pierwsze w regionie centrum outlet, mając nadzieję, że już niebawem stanie się ono ważnym punktem na rozrywkowej i handlowej mapie regionu.” - dodaje.

NEINVER FACTORY Poznań jest ósmym w Europie centrum outlet tej firmy. Powstało w Luboniu, na działce o powierzchni 4,8 ha, przy ul. Dębieckiej 1, przy zjeździe z autostrady A 2. Budowa centrum trwała 11 miesięcy, generalnym wykonawcą była firma BUDIMEX DROMEX. Ruch w okolicach obiektu handlowego usprawnia rondo, wybudowane w ramach inwestycji. W kolejnym etapie budowy obiektu

powstanie dalszych 5500 m² powierzchni handlowej z 40 punktami sprzedaży. Łączna wartość dwóch etapów inwestycji wyniesie 25 mln euro, z czego ponad 1 mln euro NEINVER przeznaczył na budowę infrastruktury drogowej! Architektura i wystrój wnętrza FACTORY Poznań jest wzorowane na centrum Vila do Conde (Portugalia) nagrodzonym ICSC Award (nagrodą Międzynarodowego Stowarzyszenia Centrów Handlowych) i uznanym za najlepsze w Europie. Projekt przygotowało poznańskie studio PENTAGRAM ARCHITEKCI. Wnętrze obiektu doświetlone jest naturalnym światłem, wpadającym przez przeszklenia w stropie budynku. U zbiegu przestronnych alei zakupowych powstały specjalne strefy wypoczynku. Pierwsi klienci zaczęli odwiedzać outlet już 5 września br.

Neinver jest jedną z wiodących firm z udziałem kapitału hiszpańskiego, działających na europejskim rynku nieruchomości. Istnieje od 38. lat. Skupia swoją działalność na budowaniu, promocji, komercjalizacji i zarządzaniu różnorodnymi inwestycjami na rynku nieruchomości, począwszy od parków biznesowych i przemysłowych aż po duże kompleksy handlowe, takie jak parki handlowe, centra rozrywki i centra outlet. (NEINVER jest pionierem w rozwoju centrów outlet oraz parków biznesowych w Hiszpanii i w innych krajach Unii Europejskiej.) Opr. na podstawie inf. prasowej Moniki Olejnik - Okuniewskiej Advanced Public Relations (Neinver)



Przedstawiciele Poznania, Lubonia i Zarządu Firmy Neinver przecinają wstęgę

Wielu mieszkańców Lasku, idąc w niedzielę do swego kościoła, nie zastanawia się zapewne, od kiedy ta część Lubonia ma własną parafię? Warto o tym pomyśleć, bo przecież jeszcze 35 lat temu opiekę duszpasterską nad tą częścią Lubonia sprawowali proboszczowie z Wir! W tamtych, odległych już czasach, której nowi „osadnicy” w ogóle nie mogą pamiętać, pełną drogą, na skróty do ul. Poznańskiej, szło się z Lasku do Wir, co niedzielę do kościoła lub do domu parafialnego na religię...Aż wreszcie mieszkańcy powiedzieli: dość, przecież gospodarki Lasek stać na własny kościół! Donacja rodziny Kasztelanów, którzy przekazali na potrzeby przyszłej świą-



parafii w Lasku położył ówczesny proboszcz parafii wirowskiej-ks. prałat Antoni Warzbiński. Dla niego powstał kapłan i mężczyzna –ojca Maksymiliana Marii Kolbego -była wzorcem postępowania w sprawie utworzenia przyszłej parafii i budowy świątyni w Lasku.

Budowniczy nie zabawił długo, jego następcą został ks. Stefan Naskręt, znawca filologii romańskiej, wykładawca. Był proboszczem w Lasku przez 19 lat (1980-1999) i przez ten czas zaskarbił sobie tyle szacunku, że parafianie obdarzyli go „Medalem za Zasługi dla Mia-

PARAFIA POD WEZWANIEM ŚW. MAKSYMILIANA M. KOLBEGO W LUBONIU - LASKU

tyni własne gospodarstwo przy ul. Sobieskiego, oraz rodziny Jurgów, którzy oddali swoją posesję przy ul. 1. Maja na potrzeby przyszłej parafii, zmobilizowały aktywność społeczną. Najpierw miejsce modlitwy dla mieszkańców urządzono w baraku. W ten sposób powstał (1972 r.) Ośrodek Duszpasterski, nieakceptowany przez władze, (z nakazu władz barak rychło zburzono). Raz podjęte dzieło było jednak kontynuowane. Katechizacja dzieci prowadzona była w budynku mieszkalnym, msze św. odprawiano w prywatnych domach. Patronem funkcjonującego w Lasku Ośrodka Duszpasterskiego został Sługa Boży Maksymilian Maria

Kolbe, którego beatyfikacja właśnie się zbliżała. Wielkie zasługi w staraniach o utworzenie

Stąd właśnie wziął się ten niezwykły patron nowo zbudowanego kościoła. Należy bowiem przypomnieć, że Lasek-to była pierwsza w Polsce parafia pod wezwaniem św. Maksymiliana M. Kolbego! W 1975 r. udało się w Lasku wreszcie utworzyć samodzielną parafię. Pierwszym proboszczem został ks. Marian Mikołajczak, na którego barkach spoczął cały trud budowy pierwszej świątyni, (zwanej dziś, z powodu niewielkich rozmiarów, kaplicą). ulokowanej, jak gdyby na przekór wszelkim przeciwnościom, tuż przy ul. Sobieskiego. Trudno opisać, jakich sposobów imał się ks. M. Mikołajczak, by zbudować ten budynek w czasach, kiedy materiały budowlane były reglamentowane, a inwestycja źle widziana przez władze...Ale zamiar powiódł się i skromny, ciasny budynek stał się na długie lata kościołem parafii laskowskiej. W nowo zbudowanej świątyni Proboszcz

sta Luboń”, przyznanym Księdzu Proboszczowi na ich wniosek, (już po jego przejściu na emeryturę), przez władze samorządowe Lubonia. W 1999 r., następcą ks. S. Naskręta został ks. Józef Majchrzak, który wziął na siebie wnoszenie kolejnej świątyni dla parafian Lasku. (Decyzję o jej budowie podjęto w 1999 r. właśnie z powodu opisywanej wyżej ciasnoty i powiększającej się systematycznie liczby mieszkańców.) Budynek nowej świątyni jest bardzo okazały i ma szlachetne, klasyczne formy. Niestety, nie udało się go dokończyć na jubileusz 35. lecia parafii...Obecne czasy nie sprzyjają tak znacznym inwestycjom, więc budowa wolno posuwa się naprzód Ta świątynia, kiedy już zostanie ukończona, na pewno będzie budziła ogólny podziw, bo jest swego rodzaju pomnikiem wytrwałości mieszkańców Lasku!

I. Szczepaniak



Ks. S. Naskręt



Kanalizacje sanitarne:

Firma INTER-TECH Dorota Rogozińska z Poznania kontynuuje budowę kanalizacji sanitarnej z rur kamionkowych nowej generacji o średnicy 200 mm w ulicach Mazurka i Chudzickiego.

Firma WODAN Andrzej Szytura z Lubonia zakończyła budowę kanalizacji sanitarnej z rur kamionkowych nowej generacji o średnicy 200 mm w ulicach Broniewskiego, Makuszyńskiego, Prusa i w odcinku ul. Żeromskiego. Sieć została przekazana do eksploatacji AQUANET S. A.

Hala Widowiskowo Sportowa:

Ogłoszono przetarg na budowę hali widowiskowo-sportowej w Luboniu tj. na wykonanie kompletu robót wykończeniowych wraz wyposażeniem i przekazaniem inwestorowi obiektu gotowego do eksploatacji. Pierwsze postępowanie zakończyło się unieważnieniem, z powodu braku ofert. Dnia 30. 09. 2007 r. ogłoszono kolejne postępowanie o udzielenie tego zamówienia.

Modernizacja nawierzchni ulic i chodników:

Ogłoszono przetarg na modernizację nawierzchni pasa drogowego ulic Matejki i Konopnickiej. Do dnia 20. 09. 2007 r. wpłynęło sześć ofert. Aktualnie prowadzo-

ne jest ich badanie i analiza. Rozstrzygnięcie postępowania i rozpoczęcie realizacji robót jeszcze w roku bieżącym. W wyniku ogłoszonego przetargu na wykonanie usług inżynierskich w zakresie projektowania dróg w Luboniu, oferty złożyły trzy firmy. Wybrano wykonawcę (BIURO PROJEKTÓW I USŁUG INWESTYCYJNYCH BUDOWNICTWA) zadań projektowych:

wykonanie koncepcji obwodnicy wewnętrznej miasta Luboń, obejmującej ciąg ulic od skrzyżowania ulicy Sobieskiego i Żabikowskiej, ulice Żabikowską, Poznańską, Polną do ulicy Krętej oraz koncepcji przebudowy ulic Rutkowskiego i Wawrzyniaka, wykonanie projektu budowlano – wykonawczego przebudowy ciągu ulic Fabryczna – Targowa oraz przebudowy ciągu ulic Konarzewskiego – Broniewskiego, na odcinku od utwardzonej części ulicy Konarzewskiego do skrzyżowania ulic Fabryczna – Broniewskiego i ciągu ulic Narutowicza – Strumykowa, natomiast na wykonanie koncepcji przebudowy ciągu ulic Żabikowskiej od granic miasta Luboń z miastem Poznań do skrzyżowania ulic Żabikowska – Sobieskiego i wykonanie koncepcji przebudowy ulic Traugutta – Cmentarna – 11 Listopada, wybór wykonawcy może nastąpić dopiero po wprowadzeniu przez Radę Miasta stosownych korekt budżetu, gdyż aktualna cena najkorzystniejszej oferty przekracza kwotę, jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na realizację tego przedmiotu zamówienia.

Termomodernizacja budynku komunalnego:

Firma P.P.H.U. >>MAREX<< ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANY, Marek Glinka ze Skórze-

wa, kontynuuje prace związane z termomodernizacją wielorodzinnego budynku komunalnego przy ul. Źródlanej nr 3.

Inne:

W ogłoszonym przetargu na budowę wielofunkcyjnego, ogólnodostępnego boiska sportowego przy Szkole Podstawowej Nr 2 złożono dwie oferty – wybór wykonawcy nastąpi po wprowadzeniu przez Radę Miasta stosownych korekt budżetu, gdyż aktualna cena najkorzystniejszej oferty przekracza kwotę, jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na realizację tego przedmiotu zamówienia.

Po przeprowadzeniu postępowania przetargowego firmie DROKONSULT Sp. z o. o. z Warszawy udzielono zamówienie na wykonanie „Ewidencji dróg Miasta Luboń” tj. na opracowanie podstawowej wersji systemu referencyjnego dla sieci dróg gminnych na terenie Miasta i Gminy Luboń, wdrożenie oprogramowania do obsługi drogowej bazy danych, zebranie i zakodowanie drogowych danych ewidencyjnych oraz wizualną ocenę stanu nawierzchni jezdni, wytypowanych odcinków dróg gminnych. W wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego PRACOWNIA PROJEKTOWA ARCHITEKTONICZNO-URBANISTYCZNA arch. Maria Jurczyszyn z Poznania sporządzi projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – „Tereny po WPPZ”, W przygotowaniu (ogłoszenie do końca września br.) postępowania przetargowego na Sporządzenie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – „Za autostradą” i „Luboń Północ”.

Leszek Michalik

CMENTARZ KOMUNALNY

Luboń,
ul. Armii Poznań 51 c

Administrator:
Biuro Majątku Komunalnego
tel. 061 813 11 20

(w godz. 9⁰⁰–15⁰⁰)

W sprawach o pochówek
tel. 061 813 12 62

(przez całą dobę)

W piątek 5 października 2007 r. do Lubonia przybyła z niespodziewaną wizytą Wiceprezes Rady Ministrów oraz Minister Finansów RP – prof. Zyta Gilowska. Oficjalnym powodem odwiedzin była wyrażona przez panią Premier chęć osobistego sprawdzenia, jak ekonomicznie radzą sobie samorządy lokalne. Spotkanie miało charakter międzygminny. Zytę Gilowską podejmowali w naszym mieście: Burmistrz Lubonia- Dariusz Szmyt, z zastępcami: Marianem Walnym i Rafałem Markiem i Skarbnikiem Miasta Luboń: Teresą Sochą oraz Burmistrz Miasta Puszczyczkowa- Małgorzata Ornoch-Tabędzka ze Skarbnikiem Puszczyczkowa -Piotrem Szmytkowskim. Samorządowcy obu gmin wykorzystali krótką wizytę Pani Premier do

GOSPODARSKA WIZYTA W LUBONIU

przekazania jej (na piśmie) informacji o najważniejszych problemach gospodarczych (między innymi dotyczyły one istotnych dla budżetów Lubonia i Puszczyczkowa kwestii udziału w dochodach z PIT i finansowania zadań oświatowych). Następnie, w sali sesyjnej Rady Miasta Luboń, odbyła się otwarta konferencja prasowa z udziałem telewizji regionalnej i mediów lokalnych: Echa Lubonia, Informatora Miasta Luboń, Wieści Lubońskich, Kuriera Puszczyczkowskiego, Merkurusza Mosińskiego. Zyta Gilowska poświęciła dziennikarzom 20 minut. Nie był to czas wystarczający na uzyskanie wyczerpujących odpowiedzi na przygotowane wcześniej pytania. Pani Premier uchyliła się od odpowiedzi, czy rzeczywiście „posiada poznańskie korzenie”, jak sugerowała w jednej ze swoich oficjalnych wypowiedzi, zasygnalizowała, że rząd pra-



Premier Z. Gilowska
w sali sesyjnej UM

kuje nad sposobem powstrzymania współczesnej emigracji zarobkowej młodych, wykształconych Polaków i wyraźnie dała do zrozumienia, że jest przeciwna upominaniu się obywateli o odszkodowania od Skarbu Państwa za utratę wartości nieruchomości (np. z powodu nadmiernego hałasu lotniczego, jak to jest w Luboniu), tak długo, jak długo w Polsce nie będzie się płaciło podatku od wartości posiadanego majątku. Zyta Gilowska zaprezentowała w czasie tej wizyty swoje walory dyplomatyczne i fachowość ministra. Nie sądzimy jednak, aby odwiedziny Pani Premier miały dla Lubonia i Puszczyczkowa jakiegóż większego reperkusje w przyszłości. **T.K**

ECHO - „ECHA”

W lipcowo-sierpniowym numerze Echa Lubonia przeczytałem artykuł „Nie wiadomo skąd! Nie wiadomo kto” dotyczący przywożenia śmieci na luboński cmentarz komunalny. W artykule padło stwierdzenie, że „wykonawcy” oświadczyli, iż działają na zlecenie KOM-LUB-u. **Oświadczam kategorycznie, że firma nasza nie ma z tym faktem nic wspólnego- ani niczego tam nie wywoziliśmy, ani nikomu takich prac nie zlecaliśmy.** Jednocześnie pro-

szę o zamieszczenie w najbliższym numerze stosownego sprostowania, gdyż z treści artykułu można odnieść wrażenie, że KOM-LUB był zleceniodawcą tych prac, co narusza dobre imię firmy. Pozdrawiam szanowną Redakcję **Tadeusz Urban KOM-LUB Sp. z o. o.**

Od redakcji: Przytaczamy list p. Tadeusza Urbana w sprawie naszej publikacji w całości, bo nie było naszą intencją naruszanie dobrego imienia „Kom-Lubu”,

tylko wskazanie problemu, wynikającego z braku nadzoru nad obiektem komunalnym. Zdarzenie, opisywane w przytaczanym wyżej artykule staje się bardziej tajemnicze, niż przypuszczaliśmy! Śmieci zostały przywiezione-to fakt, ale- nikt jakoś nie przyznaje się do winy... Ponieważ chodzi o cmentarz komunalny podejrzewamy, że to sprawa UFO! Ciekawi nas tylko, kto zapłaci za wywiezienie i wywiezienie „rodzyneków” z tego „pasztetu”?

We wrześniu mieliśmy przyjemność uczestniczyć w kameralnej uroczystości z okazji 100. urodzin obywatelki naszego miasta. Pani Stefania Błaszyńska, dyplomowana położna, jest drobną, szczupłą, starszą panią, której wygląd wcale nie świadczy o tak długim zyciorysie. Kiedy z okazji swoich urodzin, na progu domu radośnie witała oficjalnych gości i zapraszała ich na kawę i ciasto, mocno zaskoczyła całą delegację, która 14 września

2007 r. przybyła złożyć jej najlepsze życzenia. W imieniu władz samorządowych naszego miasta szacowną jubilatkę odwiedził tego dnia Burmistrz Lubonia -Dariusz Szymt, a towarzyszyli mu: Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego -p. Cezary Biderman i Skarbnik Miasta -p. Teresa Socha oraz, z dziennikarskiego obowiązku, przedstawiciele lubońskiej prasy lokalnej. Pani Stefania Błaszyńska urodziła się na początku XX wieku w Mieściskach (gm. Duszniki, woj. wielkopolskie). Jako najmłodsza z jedenaściorga dzieci była ulubienicą matki, która wybrała dla córki zawód położnej. Pani Stefania zdobywała umiejętności

zawodowe w renomowanym Instytucie Położnictwa w Poznaniu, przy ul. Polnej i tuż przed II wojną światową rozpoczęła pracę na wsi. Matka powiedziała jej kiedyś, że jako położna będzie pracowała z dziećmi, które tak bardzo kocha i to się sprawdziło! Przez długie lata pani Stefania pomogła przyjść na świat setkom wiejskich noworodków w gminie Lubięcín, gdzie

miała pod opieką aż 17 wiosek. Dziś, po 35. latach od przejścia na emeryturę, wspomina, jak ciężka i odpowiedzialna to była praca! Wzywano położną o różnych porach dnia i nocy. Nie można było przy tym liczyć na niczyją pomoc, bo lekarzy było niewielu i rzadko kiedy wzywano ich do porodu na wsi, odbywającego się najczęściej w domu...W swoim długim życiu

wnuczkę i prawnuczkę, które ją kochają. W czasie oficjalnej wizyty Szacowna Jubilatka żwawo krzątała się po swoim niewielkim, lubońskim domu. Częstoowała gości kawą i ciastem. Towarzyszył jej w tym ulubiony piesek-„Perelka”.

-Najważniejszy jest ład i porządek! Mówiła, opowiadając gościom o swoim życiu. Od porządku i czystości zależy często ludzkie zdrowie! Zawsze to powtarzałam, kiedy jeszcze

przyjmowałam porody w domach...Pani Stefania wspominała, że miała „szczęśliwą rękę” i sprawdziła zdrowo na świat wiele wspaniałych dzieci, teraz dorosłych już ludzi, którzy nadal pamiętają o niej. Mówi o nich do dziś: „moje dzieci” i cieszy się, kiedy przysyłają kartki świąteczne...

-Nie jestem jeszcze taka stara, moja najstarsza siostra, zakonnica, dożyła prawie 110. lat, a ja, żeby nie bolały nogi, jeszcze zupełnie nieźle daję sobie radę! Oświadczyła z werwą niezwykła Pani Stefania, dziękując za list od Prezesa Rady Ministrów RP Jarosława Kaczyńskiego, który odczytał jej Cezary Biderman, reprezentujący luboński

Urząd Stanu Cywilnego. Jubilatka cieszyła się z pięknego bukietu, wręczonego jej przez Burmistrza Lubonia (wraz z pamiątkowym dyplomem i okolicznościowym upominkiem) i oczywiście z odwiedzin. To była piękna uroczystość! Pani Stefania, życzymy Pani wielu jeszcze takich wspaniałych dni!

I. Szczepaniak

100 LAT TO ZA MAŁO!



Stefania Błaszyńska widziała dwie straszne wojny światowe. Podczas II wojny straciła młodego męża i nie dane jej było doczekać się własnych dzieci. Ale, mimo przeciwności losu, została jednak matką! Przygarnęła kilkuletnią, osieroconą dziewczynkę i stworzyła jej dom rodzinny. Teraz cieszy się, że ma nie tylko córkę (57. letnią już kobietę), ale także



PREZYDENT RP UHONOROWAŁ 16 „ZŁOTYCH PAR”

Małżeństwo jest podstawową komórką społeczną- to zdanie brzmi jak wytarty frazes, ale życie dowodzi, że od zrozumienia i miłości, panujących w związku małżeńskim zależy, jakie będzie wychowanie przyszłych obywateli państwa, ich pogląd na rodzinę, czy obowiązki wobec innych ludzi i kraju... Okazuje się, iż rodzice, szczęśliwi w swoim małżeństwie są wzorem dla dorosłych dzieci. A jeśli szczęście małżeńskie trwa więcej niż 50 lat, wtedy takie osoby pretendują do Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawanego, z mocy obowiązującego w Polsce prawa, przez Prezydenta RP. Medal przyznawany jest na wniosek rodziny jubilatów, lub na ich własne zgłoszenie, dokonane w Urzędzie Stanu Cywilnego. (Oczywiście z odpowiednim wyprzedzeniem! Każdy wniosek podlega bowiem czynnościom sprawdzającym i odbywa drogę urzędową, przewidzianą dla procedury przyznawania odznaczeń państwowych. Obecnie luboński USC przyjmuje wnioski w sprawie nadania Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie na rok 2008.) Piękna uroczystość wręczenia odznaczeń długoletnim małżonkom odbyła się

w Luboniu 7 września 2007 roku. Przed Burmistrzem Miasta- p. Dariuszem Szymtem, występującym tego dnia w imieniu Prezydenta RP stanęło aż 16 par małżeńskich, które mogą się poszczycić ponad półwiekowym stażem swojego związku. Jak zwykle podczas uroczystości organizowanych przez Kierownika USC w Luboniu- p. Wiesławę Voelkel, było nie tylko podniosłe, ale także bardzo rodzinne i ciepło, z szampanem, bukietami kwiatów i chwilą wspomnień przy wspólnym stole.... Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie oficjalnie udekorowani zostali Państwo: **Jadwiga i Waclaw Bialasowie, Janina i Andrzej Cwojdzinscy, Janina i Bogusław Kowalscy, Maria i Ignacy Krzywoszowie, Irena i Bronisław Kuczowie, Krystyna i Walenty Kupczykowie, Czesława i Tadeusz Kwiatkowsy, Krystyna i Janusz Lewandowsy, Maria i Edmund Marciniakowie, Barbara i Benon Matecycy, Eugenia i Mieczysław Ratajczakowie, Stanisława i Tadeusz Skrokowie, Ludwika i Józef Strażewiczowie, Barbara i Ja-**

nusz Szalkowie, Irena i Bronisław Szymkowiakowie, Irena i Leon Wawrzyniakowie. W tym miejscu należy dodać, że wśród odznaczonych małżonków byli tym razem ludzie nietuzinkowi, od wielu lat zaznaczający swoją obecność w Luboniu różnego rodzaju działalnością. Wymienię tylko najbardziej znane nazwiska szacownych małżonków: Leon Wawrzyniak- długoletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Luboń minionej kadencji, Benon Matecki-gawędziarz, twórca humoresek w gwarze poznańskiej, autor tomiku „Na szage bez most”, a także Tadeusz Skrok-żeglarski, zapaleniec i miłośnik wszelkiego rodzaju jachtów, posiadacz patentów morskich i odznaczeń za działalność propagatorską i dokonania żeglarskie...Każda z 16. odznaczonych par to jednak osobna, pisana życiem historia, z szczęściem rodzinnym w tle. O niektórych postaramy się opowiedzieć. Wszystkim odznaczonym małżonkom serdecznie gratulujemy!

I. Szczepaniak



Dom przy ul. 1 Maja 29

Historia naszego miasta to wielka księga z mnóstwem białych plam na stronicach. W tym artykule chcę przedstawić postać człowieka, który marzył, żeby osiedlić się we wsi Lasek. Zbudował tu dom dla swojej licznej rodziny, (przy dzisiejszej ul. 1 Maja w Luboniu), ale nie zdążył w nim zamieszkać, bo podczas II wojny światowej oddał życie za Ojczyznę...Dom w Lasku nie został rodową siedzibą, jak planował jego właściciel, chociaż stoi do dziś. Podczas wojny oddano go w użytkowanie niemieckim lokatorom a w dniach wyzwolenia rosyjskiemu szpitalowi wojennemu. (Wielki ogród zamienił się wtedy w cmentarz żołnierzy radzieckich.) Dopiero wojnie zamieszkała w Lasku reszta ocalałej rodziny i stąd rozeszła się po Polsce. Po latach, świetlaną postać Ojca zechciała dla nas przywołać córka- pani Aleksandra Krystkowiak-Matysik- mieszkanka domu przy ul. 1. Maja. Oto jej opowieść:

-Mój Ojciec-Jan Krystkowiak-urodził się 27 maja 1885 r. w Smogorzewie, pow. Gostyń. Tam ukończył szkołę i zdobył zawód kowala. Jako młodzieniec wyemigrował zarobkowo z rodzinnego domu (w 1904 r.) do Westfalii, do Witten, gdzie podjął pracę w fir-

mie Kruppa. Dał się tam poznać jako p a t r i o t a i c z y n n y działacz społeczny. Należał do prężnych organizacji polonijnych, takich jak: Towarzystwo gimnastyczne „S o k ó ł” i Związek Polaków „Zgoda”. W Westfalii poznał naszą Matkę-Stanisławę Pawlak, z którą w 1908 r. zawarł związek małżeński. W 1919 r. wrócili razem do Odrodzonej Polski. Osiedlili się w Poniecu. Ojciec pracował na kolei. Za sumienność i podnoszenie kwalifikacji wkrótce awansował ze stanowiska ślusarza - montera sygnalizacji doszedł aż do zawiadowcy odcinka drogowego. Pomimo zwiększających się obowiązków służbowych Ojciec aktywnie udzielał się w życiu publicznym. Z okazji świąt państwowych organizował uroczyste pochody, ogniska, koncerty pieśni chóralnych i występy artystyczne. (Za pracę zawodową i społeczną otrzymał 8. 11. 1928 r. Medal Dziesięciolecia Niepodległości.) Wielką jego pasją były kwiaty ogrodowe. Miał ich tyle, że jak pamiętam z dzieciństwa, przyjeżdżały po nie wozem siostry zakonne, do dekoracji kościołów. Zwierzchnicy doceniali naszego Ojca, dlatego na początku lat 30. powierzono mu kolejowy odcinek drogowy w Chociczy, (1934 r.) znajdujący się na linii o wyższym znaczeniu eksploatacyjnym. Tam, po ukończeniu przez Ojca specjalnego kursu dla

dowódców, wybrano go Prezesem Ogniska Kolejowego Przystosowania Wojskowego. W tej roli okazał się niezastąpionym organizatorem życia kulturalnego podległych mu pracowników oraz mieszkańców najbliższej okolicy. Sumienna praca zawodowa i zaangażowanie społeczne zaowocowały Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, przyznanym Ojcu 10. 05. 1938 r. oraz Brązowym Krzyżem Zasługi, nadanym 30. 08. 1938 r. Rodzice marzyli już wtedy o własnym domu. Planowali, że wszyscy zamieszkamy blisko Poznania, gdzie nasza gromadka (8. dzieci) znalazłaby do-

PAMIĄTKA PO

bre zatrudnienie. Dlatego kilka lat przed wojną zakupili dużą działkę budowlaną we wsi Lasek, pod Poznaniem, w parcelowanego gospodarstwa Wawrzyniaków i rozpoczęła się budowa domu. Krótco przed wybuchem II. wojny światowej Ojciec został mianowany Komendantem Obrony Przeciwojennej i Przeciwgazowej w Chociczy. W dniu 3 września 1939 r. został zmobilizowany i otrzymał polecenie wyjazdu wraz z pracownikami, do Warszawy, gdzie został przydzielony do Sztabu Armii Warszawa, pod dowództwem gen. dyw. Rommła. Ojciec kierował tam oddziałami kolejowymi. Za męstwo i sumienne wykonywanie rozkazów generała Rommel przedstawił go do orderu Virtuti Militari. Po kapitulacji stolicy Ojciec wrócił do rodziny. Okupanci skierowali go do pracy na kolei w Chociczy. Dom w Lasku nie był jeszcze gotowy do zamieszkania, ale przeniosła się tam nasza babcia, (przeżyła w nim całą okupację i wyzwolenie). Wo-

bec szalejącego terroru, publicznych rozstrzeliwań, wywłaszczania Polaków, Ojciec nawiązał kontakty z byłymi zaufanymi pracownikami, starając się organizować podziemne grupy, mającą czynnie wspierać poszkodowanych. Ojciec władał bardzo dobrze językiem niemieckim. (Swoją znajomość języka wykorzystywał między innymi pisząc podania rodzinom jeńców wojennych i osób aresztowanych o zwolnienie bliskich, oraz w wielu innych sprawach.) Doskonała znajomość języka i wiedza fachowa służyły Ojcu częściej do podsłuchiwania władz okupacyjnych, odczytywania nie-

ła na kolportażu gazetek („Dla Ciebie Polsko”), na przeprowadzaniu zbiórek pieniężnych, w ramach akcji pomocy dla rodzin aresztowanych i pomordowanych, wystawianiu podrobionych dokumentów, przerzucaniu zbiegłych więźniów i niewolników. Pamiętam, że Ojciec niejednokrotnie sam rozwoził gazetki i inne przedmioty do punktów kontaktowych: m. in. do szpitala w Jarocinie, (gdzie pracowała moja siostra Wanda). Szykany niemieckiego zawiadowcy spowodowały w tym czasie przeniesienie Ojca na nowo budowany odcinek stacji Poznań-Franowo. Pracując tam mógł pomagać, o czym wspominał, zatrudnionym przy budowie Żydom i innym niewolnikom, ale jego kontakt z podziemiem był utrudniony. Ojciec, nie mogąc przyjeżdżać do domu, przekazywał prasę podziemną oraz pewne polecenia przez nieznanego zbyt dobrze Polaka, pracującego na kolei. To Go zgubiło! 28. 09. 1942 r. został aresztowany. Po wstępny śledztwie w poznańskim Forcie VII przewieziono go do Zwikau, gdzie w dniu 31 maja 1943 r. sąd krajowy z Poznania skazał go, wraz z grupą zatrzymanych w tym samym czasie konspiratorów, na karę śmierci poprzez zgilotynowanie, za przygotowania do zdrady stanu. Wyrok wykonano w dniu 8. 07. 1943 r. o godz. 18. w więzieniu karno-śledczym w Dreźnie, z którego Ojciec przysłał naszej Matce list pożegnalny, pisany po polsku i po niemiecku. (Listy i grypsy przysyłane z więzienia aż do dnia wykonania wyroku, podtrzymywały nas na duchu, Ojciec kazał nam wytrwać i pamiętać, że jesteśmy Polakami i ufać, że Polska powstanie i będzie wolna!)...”
Co mówią zachowane dokumenty archiwalne?



Jan Krystkowiak 1938r.

PATRIOCIE

mieckich telegramów służbowy, których treść przekazywał komórce konspiracyjnej. Wobec ustawicznych scysji z niemieckim zawiadowcą stacji Ojca przeniesiono z Chocicza do pracy na odcinku drogowym w Środzie Wlkp. a następnie do Gądek, gdzie pracował jako pomoc, przy zawiadowcy. Poznański przełożony Ojca nie chciał wierzyć, że ktoś, kto tak biegle mówi po niemiecku i założył rodzinę w Westfalii, nie czuje się Niemcem i nie chce podpisać volkslisty! Ojciec dał wtedy swemu zwierzchnikowi kategoryczną odpowiedź, że... „był Polakiem, jest Polakiem i pozostanie Polakiem”... Od tego dnia rozpoczęły się szykany wobec całej naszej rodziny, a zapewne także baczna obserwacja poczynąń Ojca, który pracując w Gądkach nawiązał w początkach 1941 r. kontakt z działającym tam podziemiem (z Narodową Organizacją Bojową) i zaczął na terenie Chociczy werbować zaufane osoby. Działalność konspiracyjna polega-

Jan Krystkowiak był komendantem placówki konspiracyjnej Narodowej Organizacji Bojowej w Nowym Mieście n. Wartą. Osobiście utworzył kilka grup konspiracyjnych poza rejonem tej placówki. W 1942 r. wstąpił do AK, ale na skutek dekonspiracji w NOB został aresztowany. Po drastycznym śledztwie w Domu Żołnierza i w Forcie VII w Poznaniu przewieziono go do więzienia gestapo w Zwikau, gdzie zapadł wyrok śmierci. Jan Krystkowiak został skazany za przygotowywanie zdrady stanu i zgilotynowany w więzieniu w Dreźnie. Pozostawił żonę i 8. dzieci Rodzina otrzymała od niego pożegnalny list oraz oficjalny dokument wykonania wyroku z hitlerowskiego więzienia. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, gdzie spoczywają zwłoki zamordowanego patrioty. W sprawie śmierci Jana Krystkowiaka i jego współtowarzyszy IPN prowadzi śledztwo, które być może ustali, gdzie został pochowany...

Z Aleksandrą Krystkowiak-Matysik rozmawiała I. Szczepaniak

Kradzież

6 09. Ul. Dębiecka. Skradziono portfel z dokumentami.

10. 09. Ul. Sikorskiego. W nocy skradziono wkłady lusterek z samochodu Toyota.

11. 09. Ul. Żabikowska. Skradziono portfel zawierający dokumenty i karty płatnicze.

22. 09. Ul. Armii Poznań. Z mieszkania skradziono pewną kwotę pieniędzy. **Ul. Poznańska.**

W nocy skradziono przyczepę samochodową.

Ul. Dębiecka. Skradziono portfel z dokumentami.

4. 10. Ul. Osiedlowa. W nocy skradziono katalizator wydechowy z samochodu Toyota.

Kradzież samochodów.

6. 09. Ul. Osiedlowa. W nocy skradziono samochód Audi A-3.

4. 10. Ul. Osiedlowa. W nocy skradziono samochód marki Peugeot 307.

8. 10. Ul. Leśmiana. W nocy skradziono samochód marki Audi A-3, na szkodę obywatelki Niemiec.

W nocy z 12 na 13. 09. b. r. patrol policyjny z Lubonia, zamierzał przy ul. Krętej przeprowadzić kontrolę czerwonego samochodu Mazda. Jeden z funkcjonariuszy, dając wyraźny znak do kontroli, zatrzymywał już kierującego tym samochodem. Auto jednak nie zatrzymało się, lecz wyraźnie przyśpieszyło. Patrol natychmiast podjął pościg informując o zaistniałej sytuacji inne załogi, pełniące służbę. Mimo użycia przez funkcjonariuszy sygnałów świetlnych i dźwiękowych, kierowca uciekał. Na ul. Armii Poznań, przy próbie zatrzymania, kierujący Mazdą celowo uderzył swoim samochodem w poli-

POŚCIG JAK W FILMIE

cyjny radiowóz. W tej sytuacji jeden z funkcjonariuszy zdecydował się na oddanie dwóch strzałów ostrzegawczych. Jednak pościg trwał dalej... Uciekinier nie reagował na wyraźne znaki zatrzymywania. Po chwili, kiedy policyjny radiowóz zbliżył się do Mazdy, mężczyzna kolejny raz celowo uderzył w policyjne auto, usiłując zepchnąć funkcjonariuszy na wysepkę drogową. Znowu padły strzały ostrzegawcze i wreszcie, przy ul. Opolskiej, policjanci zatrzymali 32. letniego Mariusza O., od którego wyraźnie poczuli woń alkoholu. Po przeprowadzonym badaniu okazało się, że mężczyzna miał ponad 1,2 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci ustalili, że Mariusz O. miał zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi, wydany przez poznański sąd na okres dwóch lat (od kwietnia 2006 r.) Sprawą zajmuje się poznańska Sekcja Ruchu Drogowego.

Opr. S. M. na podstawie inf. KMP w Poznaniu

9. 10. Na terenie miasta. W nocy z garażu na posesji skradziono samochód marki BMW.

10. 10. Ul. Wschodnia. W nocy skradziono samochód Volkswagen Passat.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

10. 09. Na terenie miasta. Zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Lubkowa, który kierował w tym stanie samochodem ciężarowym (miał 1 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu). Wobec kierowcy zastosowano przyspieszony tryb postępowania karnego. Wyrok zapadł 12. 09. b. r.

29. 09. Ul. Niezłomnych. Zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Poznania- kierowcę BMW, który miał w wydychanym powietrzu 1,8 ‰ alkoholu.

5 10. Ul. Armii Poznań. W nocy (g. 1³⁰) zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Lubonia, który kierując samochodem Honda miał w wydychanym powietrzu 1,1 ‰ alkoholu.

19. 10. Ul. 11. Listopada. W nocy zatrzymano mieszkańca Rędzikowa, który jechał rowerem w stanie nietrzeźwym (miał 2 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu).

ZŁAPANI W „DZIUPI”

W wrześniu oficer dyżurny Komisariatu Policji w Luboniu otrzymał informację, że na parking, należącym do jednej ze wspólnot mieszkaniowych, są zaparkowane dwa podejrzane wyglądające samochody. Auta nie należały do żadnego z mieszkańców, więc przypuszczali oni, że mogą pochodzić z kradzieży. Funkcjonariusze operacyjni natychmiast zareagowali na tę wiadomość. Po sprawdzeniu pojazdów okazało się, że rzeczywiście były kradzione! Seat Alhambra zniknął w piątek (7. 09.) sprzed centrum Factory w Luboniu, a Volkswagena Passata skradziono dzień później, sprzed Auchan w Komornikach. Policjanci z Lubonia i Poznania wspólnie zastawili pułapkę na złodziei. W niedzielę rano funkcjonariusze zauważyli, że coś zaczyna się dziać. Około godziny 6. dwóch mężczyzn wsiadło do Volkswagena. Kiedy usiłowali odjechać skradzionym autem, do akcji wkroczyli policjanci. Z jednej strony wyciągnęli kierowcę – 33. letniego Roberta M., a z drugiej pasażera – 31. letniego Łukasza K. Złodzieje samochodów okazali się być mieszkańcami Poznania, którzy na terenie lubońskiej wspólnoty mieszkaniowej urządzili sobie bezpieczną „dziupłę” dla skradzionych pojazdów. Wobec zatrzymanych Sąd zastosował dozór. Komendant Wojewódzkiej Policji docenił sprawność operacyjną obu lubońskich funkcjonariuszy i w październiku nagroził ich nagrodami pieniężnymi wysokości 1000 zł. Policja apeluje do mieszkańców nowych osiedli mieszkaniowych, by zwracali uwagę na nieznanne samochody, dłużej parkujące na wspólnym parkingu i sygnalizowali tego typu zdarzenia. Obywatelska pomoc jest policji niezbędna w walce z narastającą liczbą kradzieży samochodów. **S.M.**



Uszkodzenie mienia

23-29. 09. Ul. Sikorskiego. Uszkodzono zamek w drzwiach wejściowych do mieszkania, splądrowano wnętrze. Zniszczono sprzęty. Strat nie ustalono.

Rozbój

15. 09. Ul. 3. Maja. Wieczorem napadnięto mieszkańca Lubonia i skradziono mu telefon komórkowy.

24. 09. Ul. Dworcowa. Napadniętemu mieszkańcowi Lubonia skradziono telefon komórkowy.

29. 09. Ul. Armii Poznań. Wieczorem napadnięto mieszkańca Lubonia i skradziono mu telefon komórkowy.

Włamania

12. 09. Ul. Armii Poznań. W nocy włamano się do sklepu motocyklowego.

13. 09. Ul. Sobieskiego. W nocy włamano się do komisju komputerowego, skradziono akcesoria

Zatrucie

30. 09. Na terenie miasta. Pięcioro mieszkańców Lubonia (w tym 14. miesięczne dziecko) zastało

zatrutych ulatniającym się tlenkiem węgla. Gaz powstał podczas profesjonalnej dezynsekcji pomieszczeń piwnicznych domu, w którego poszkodowani byli właścicielami. Dezynsekcję zlecieli specjalistycznej firmie, z powodu pojawienia się wołków zbożowych, w pomieszczeniach suterenowych, gdzie produkowano karmę dla zwierząt. Zastosowane środki chemiczne najprawdopodobniej przekraczały konieczną dawkę. Wezwana do zdarzenia jednostka ratownictwa chemicznego PSP z Poznania, wietrząca wypełnione gazem piwnice, stwierdziła, że tlenek węgla w tych pomieszczeniach dwukrotnie przekraczał dopuszczalną normę! W wyniku przedostania się tlenu węgla do części mieszkalnej budynku, poddanego dezynsekcji, ciężkiemu zatruciu uległo dziecko, którego mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala, nie udało się uratować życia. Śledztwo w sprawie tego tragicznego zdarzenia prowadzi KMP w Poznaniu.

W dniu 21 września 2007 r władze Miasta Luboń. złożyły wnioski do Strategii Rozwoju Powiatu Poznańskiego na lata 2006-2013. W ich uzasadnieniu napisano: wizja rozwoju powiatu poznańskiego, wypracowana w ramach Strategii przyjmuje zapis: „Powiat poznański, tworząc z miastem aglomerację poznańską, rozwija się bardzo dynamicznie (...) a mieszkańcy powiatu mają łatwy dostęp do pracy, edukacji, miejsc wypoczynku, kultury i opieki zdrowotnej ...” Miasto Luboń stanowi istotny element składowy tej aglomeracji. Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, Luboń zajmuje drugie miejsce w powiecie poznańskim, mia-

z g. Komorniki (ul. 11. Listopada i ul. Sobieskiego), a także z dalszymi gminami to jest -ul. Sobieskiego poprzez drogę 430 z m. Puszczykowo i g. Mosina. Na terenie Lubonia żadna droga nie posiada statusu drogi powiatowej, co w świetle łącznej sieci ok. 800 km takich dróg na terenie powiatu, wydaje się znaczącym nieporozumieniem.

II. Aby korzystać ośrodków publicznej edukacji ponadpodstawowej, lubońska młodzież musi dojeżdżać do Poznania lub Puszczykowa, a nawet do Mosiny. Dojazdy- to czynnik zniechęcający i obniżający szanse rozwoju lubońskiej młodzieży. Wysoki wynik egzaminów końcowych

STRATEGICZNE WNIOSKI MIASTA LUBOŃ NA LATA 2006-2013

sto zamieszkuje bowiem ponad 27 tys. obywateli a prognozy migracyjne zakładają dalszy wzrost liczby mieszkańców. Aktualnie jedynymi elementami wiążącymi miasto z aglomeracją poznańską, są: droga wojewódzka nr 430 (w obrębie miasta Luboń- ul. Armii Poznań) i poradnia psychologiczno- pedagogiczna, wchodząca w struktury Starostwa Powiatowego, a działająca w nieodpłatnie użyczonych pomieszczeniach miasta Luboń. Władze Lubonia starają się realizować analogiczne cele jak te, zapisane w Strategii, ale samodzielne działania przekraczają możliwości finansowe samorządu i ich osiągnięcie będzie trudne lub nawet niemożliwe. Aby uzyskać efektywny spadek bezrobocia trzeba ułatwić mieszkańcom dostęp do pracy i to nie tylko poprzez tworzenie podstaw ich rozwoju i powstawania, ale również w oparciu o odpowiednie zapisy planów miejscowych (w drugiej połowie 2008 r. Luboń uzyska 70 % pokrycia miasta aktualnymi planami miejscowymi). Metodą osiągnięcia celu może być też szybsze dotarcie do miejsc pracy w gminach sąsiednich, a więc lepsze drogi i komunikacja ponadlokalna. Możliwości realizacji tego celu to:

I. Nadanie statusu dróg powiatowych - drogom łączącym Luboń z Poznaniem (ul. Żabikowska i ul. Kościuszki),

gimnazjach Lubonia wskazuje na potrzebę utworzenia liceum ogólnokształcącego lub zawodowego na terenie miasta, na co wskazują również przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy. Co roku lubońskie gimnazja opuszcza ponad 300 absolwentów, którzy w dużej mierze mogliby uczyć się w swoim mieście.

III. W każdej populacji znajdują się osoby o ograniczonej samodzielności i samowystarczalności ze względu na zdrowie lub wiek. Zrównoważony rozwój to również konieczność zapewnienia im warunków do rehabilitacji, aktywnego i godnego życia. Realizacja zadań z tego zakresu przekracza możliwości miasta Luboń, stąd wniosek o: wsparcie finansowe i rzeczowe w utworzeniu i realizacji warsztatów terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych oraz domu pomocy społecznej dla osób chorych i starszych.

Poza wyżej przedstawionym uzasadnieniem ważnym argumentem jest fakt, iż wnioskowane przedsięwzięcia są zadaniami statutowymi powiatu, a więc chcąc realizować równomierny rozwój konieczne jest również równomierne wsparcie wszystkich jednostek tworzących powiat i aglomerację poznańską.

Info. Izabella Chodorowska- rzecznik prasowy UM

SKUTECZNE NAWOŻENIE PRZY POMOCY INTERNETU - NOWATORSKA PROPOZYCJA ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

Optymalizator nawożenia (kalkulator zbiorów)-to jedna z ciekawszych propozycji Zakładów Chemicznych Luboń. Adresowana jest do nowoczesnych rolników, przyzwyczajonych do korzystania z pomocy komputera i łączy internetowych, oraz ceniących sobie efektywność wykonanej pracy.

Optymalizator nawożenia umożliwia szybkie dobranie nawozu z oferty Zakładów Chemicznych Luboń oraz przeliczenie kosztu nawożenia w zależności od podanej powierzchni upraw, rodzaju uprawy, planowanego plonu oraz wybranego nawozu. Korzystanie z niego jest proste. Po wejściu do programu na stronie internetowej www.lubon.com.pl należy wybrać z listy pożądaną roślinę uprawną, następnie wpisać oczekiwany plon

i kliknąć przycisk „oblicz”. Na planszy pojawiają się nawozy, które można ewentualnie zastosować pod wybraną roślinę. Należy tylko wybrać optymalną dawkę nawozową, (w zależności od zasobności gleby w pierwiastki odżywcze) oraz wpisać cenę tony nawozu. Można wpisać cenę nawozu z punktu sprzedaży, w jakim klient zazwyczaj się zaopatruje lub skorzystać z detalicznych cen sugerowanych, jakie zamieszczone są w cenniku, znajdującym się w dolnym menu strony-i wszystko już wiadomo! W ten sposób rolnik uzyskuje także pełną informację, dotyczącą środków finansowych, potrzebnych na planowane nawożenie. I jak tu nie lubić komputerów!

Sylwia Makiewicz

WYNIKI POMIARÓW HAŁASU LOTNICZEGO

Władze miasta Luboń zleciły Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Centrum Badań Akustycznych przeprowadzenie badań pomiaru hałasu lotniczego w Luboniu. Zespół przeprowadzający badania, pod kierownictwem prof. dr hab. Rufina Makarewicza, po przeprowadzeniu pomiarów wyciągnął następujące wnioski: w pobliżu Ośrodka Kultury (ul. Sobieskiego) hałas przekracza dopuszczalny poziom dB dla „każdego rodzaju terenu” oraz w pobliżu Ośrodka Pomocy Społecznej i Gimnazjum nr 2 hałas przekracza dopuszczalny poziom dB

„dla do-
społecznej
zabudowy związanej z czasowym pobytem dzieci”. Wniosek stąd, że znaczna część powierzchni miasta Lubonia narażona jest na hałas przekraczający dopuszczalne poziomy Pomiary poziomu ekspozycji dźwięku dla każdego rodzaju operacji były wykonywane przez cztery dni (16, 17, 18, 23 lipca 2007) w czterech punktach, wskazanych przez urząd miasta: w pobliżu Ośrodka Kultury, stacji benzynowej „Orlen”, Ośrodka Pomocy Społecznej, oraz Gimnazjum Nr 2 przy ul. Kołłątaja. Operacje tego samego rodzaju nie są identyczne z powodu nieco innej wysokości przelotu, innej prędkości, innej mocy silnika, itd. dlatego hałas powodowany np. „przelotem wachlarza samolotów nad Luboniem” jest za każdym razem inny. Jednym ze sposobów zmniejszenia hałasu lotniczego w Luboniu jest zamiana operacji start wachlarzem nad Luboniem, operacją start wachlarzem obok Lubonia.

Isabella Chodorowska- rzecznicz prasowy UM Luboń

POLSKA PRZED WYBOREM

Jeżeli chodzi o stan obecny kraju, to jak widzicie i słyszycie-jest bardzo źle! Ugrupowanie rządzące, jeśli się utrzyma (a ma taką szansę!), doprowadzi nasz kraj do ruiny i zapaści. To, że wielu się z tym nie zgadza, nic nie znaczy, bo premier Jarosław ma w tej chwili znaczące poparcie u ludzi, którzy uwierzyli w jego pełne buty oświadczenia, że on i tylko on wie, co jest dobre dla Polski...Upłynie sporo czasu, nim naród zrozumie, że znów został „nabity w butelkę”, bo słowa Premiera nie mają pokrycia w rzeczywistym działaniu. Co zatem zrobić, by w Polsce mogło być ludzimi dobrze? Odpowiedź jest w zasięgu ręki każdego obywatela! Żyjemy przecież w czasach przełomowych. Ludzie dopiero teraz otwierają oczy i nie wierzą sami sobie, że mogli zostać aż tak omamieni. I to na własne żądanie! Nie wiedzą już, komu zaufać. Niektórzy ważni przywódcy, wspierani przez media, są pewni zwycięstwa i prawie ogłaszają triumf, ale słychać też głosy autorytetów, takich, jak pan Bartoszewski, który jest osobą wiarygodną i ma rację, w tym, co mówi o obecnym polskim rządzie. Ten człowiek jest ikoną naszych czasów i kiedyś jego wypowiedzi będą świadectwem prawdy! Od samych Polaków zależy dziś przyszły los kraju, dlatego trzeba pójść do urn wyborczych i włożyć ważny głos, oddany na wiarygodnego kandydata, chociaż trudno będzie go wybrać, bo według ordynacji liczy się niestety partia a nie osoba kandydata. Należy zatem szukać na listach wyborczych osób godnych zaufania, zgodnie ze swoim sumieniem. Nie należy się przy tym kierować barwą sztandaru, pod którym te osoby występują, bo uczciwość i rzetelność nie mają związku z nazwą partii ale z charakterem człowieka! Opatrzność czuwa, byśmy dobrze wybrali, dajmy jej szansę pokierowania naszymi czynami! Spisała Felicja Brych

WŁADZE MIASTA OCENIŁY

Jak nas poinformowała Rzecznik Prasowy Urzędu Miasta-pani Izabella Chodorowska, w kręgu zainteresowań władz naszego miasta znalazło się we wrześniu starorzecze Warty- czyli lubońskie „Kocich Doły”. Według tej informacji: ...”Zastępcy Burmistrza: Rafał Marek oraz Marian Walny wraz z rad-



Widok na starorzecze
Warty od strony grobli

MOŻLIWOŚCI PRZYSZŁEGO ZAGOSPODAROWANIA „KOCICH DOŁÓW”

nymi: Anną Sawicką-Baraniak, Wandą Suleją-Kot, Andrzejem Sobiło, Markiem Samulczykiem, pracownikami UM, a także projektantami z biura obsługi inwestycji INTEGRAL Sp. z o. o. udali się na obszar „Kocich Dołów” (...) w celu oceny możliwości zagospodarowania tegoż terenu. Nikt nie ma wątpliwości, iż zagospodarowanie

„Kocich Dołów” to jedna z ważniejszych kwestii dla rozwoju Lubonia. Obok funkcji turystycznej to miejsce powinno też żyć kulturą. Na zagospodarowanie tych terenów powinny być pozyskiwane pieniądze unijne. Luboń należy bowiem promować także jako miasto ściśle związane z rzeką Wartą, dlatego też musi ono być silniej obecne nad

wodą niż teraz. Władze miasta jak i radni zgodzili się, że zagospodarowanie „Kocich Dołów” jest celem, który powinien być realizowany przez kilka kadencji. Zgodność panowała również w poglądzie, iż teren ten jest na tyle atrakcyjny, że jeśli zostanie dobrze zagospodarowany, miasto Luboń będzie mogło się nim pochwalić. **Red.**

W lipcu Rada Powiatu Poznańskiego nie zbierała się. Ta przerwa w pracy radnej umożliwiła mi częste, wspaniałe wypoczynek pod naszą ukochaną jaskółką. Wczesny poranek w sąsiedztwie lasu i głosów przyrody zawsze daje mi relaks i siły do pracy. Ale radości, troski i problemy nie mają wakacji. Uczestniczyłam w dodatkowych szkoleniach, spotkaniach i komisjach, które nie mogły czekać. Jak członkini Powiatowej Rady Zatrudnienia informuję i zachęcam osoby, mające problemy ze znalezieniem odpowiedniej pracy, do wizyty w PUP (Powiatowym Urzędzie Pracy) w Poznaniu. Nie wszyscy znają oferowane przez tę instytucję nowe kursy i programy,

zostawianymi na tym szlaku przez „turystów”.) Sporo prywatnego, letniego czasu zajęły mi interwencje, związane z modernizacją ul. Armii Poznań. Mam nadzieję, że wszystkie uwagi i usterki, po wizycie inspektora nadzoru (przysłanego do Lubonia z polecenia Wicemarszałka W. Jankowiaka) zostaną usunięte. Koniec sierpnia

LATO IRENY SKRZYPCZAK

jak choćby: „Czas na nas”, „Dobry początek”, „Gotowi do zmian”, współfinansowane przez EFS. Mój udział, również jako członka Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego, w programie „Camelot-łączymy pokolenia” zobowiązuje do aktywnego uczestnictwa. Mam nadzieję, że jedno z naszych spotkań w terenie, kiedy wyruszając spod pomnika „Siewcy”, dotarliśmy, spacerkiem do ogrodu p. p. B. i L. Skrzypczaków na wspólną biesiadę, pozostanie w pamięci uczestników. (Dodam, że niektóre osoby po raz pierwszy odkrywały wtedy uroki ścieżki rowerowej nad „Kocimi Dołami”, ale wszyscy ubolewaliśmy nad bałaganem i śmieciami, po-

oznaczał dla mnie czas przygotowań do jubileuszu 10. lecia Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego, które wspólnie zaplanowaliśmy na początek września. A zakończeniem letnich wakacji był, już po raz drugi organizowany przeze mnie, wyjazd lubońskich seniorów nad morze- do Grzybowa k. Kołobrzegu. Tam, wspaniale zintegrowani ze sobą i z naturą „ładowaliśmy akumulatory” przed powrotem do codzienności i pilnych spraw, które mają to do siebie, że zazwyczaj nie mogą czekać!

Irena Skrzypczak





R. Komischke (z lewej) prezentuje swoje zbiory Staroście J. Grabkowskiemu i Burmistrzowi D. Szmytowi

14 września 2007 r. w sali miejskiego Ośrodka Kultury 10. lecie swojego istnienia świętowało Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne. Honorowymi gośćmi tej skromnej, acz znaczącej dla kulturalnego obrazu miasta uroczystości byli: Starosta Poznański -Jan Grabkowski, Burmistrz Lubonia -Dariusz Szmyt, oraz liczni przyjaciele

i sympatycy Stowarzyszenia, reprezentujący miejskie placówki oświatowe i kulturalne. Gospodynią jubileuszowego spotkania była Prezes Stowarzyszenia- Irena Skrzypczak która, jako pedagog i radna powiatu poznańskiego jednocześnie, dba o pielęgnowanie lokalnych wartości historycznych. Działalność Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego zapoczątkowana została przez regionalistę- Ryszarda Jaruskiewicza, który w gronie podobnych sobie pasjonatów historii, (w osobach: Bogdana Leonarczyka, Benona Mateckiego i Mariusza Krasowiaka) rzucił pomysł utworzenia organizacji społecznej, ukierunkowanej ściśle na odkrywanie przeszłości miasta. 1. października 1997 r. zarejestrowano stowarzyszenie. Prestiż tej organizacji od lat budują liczne artykuły, poświęcone nieznanym faktom historycznym oraz znaleziskom, dokonywanym przy pomocy poszukiwań terenowych, publikowane w prasie lokalnej. Członkowie Stowarzyszenia przedstawiając mieszkańcom miasta ciekawostki historyczne z dziejów naszej małej ojczyzny. W ciągu

BARWNE POŻEGNANIE LATA

Lato mienilo się wszystkimi barwami tęczy w dniu swego „pożegnania”, które zorganizowano specjalnie dla niego w Luboniu, na stadionie przy ul. Rzecznej, 15. 09. 2007 r. Tak w skrócie można podsumować imprezę, po raz pierwszy wprowadzoną do kulturalnego kalendarza naszego miasta i z całą pewnością będącą wielkim zaskoczeniem dla mieszkańców! Spotkać w jednym miejscu Indian w barwach wojennych i kowbojów z „coltami” u pasa, to jeszcze nic nadzwyczajnego, ale zobaczyć obok nich sobowtóra Elvisa Presley’a, średniowiecznych wojów, rosyjski patrol wojskowy na motocyklu, Andrzeja Rybińskiego z gitarą i najpiękniejsze cygańskie gwiazdy- to dopiero niecodzienne wydarzenie! Rzeczywiście, było czego posłuchać i na co popatrzeć, ale...mieszkańcy Lubonia podeszli do informacji o imprezie dość nieufnie! (Dopiero po południu ludzie nieśmiało zaczęli napływać na stadion a występy grupy „Cygańskich Gwiazd” Don Vasyła oglądało ponad pół tysiąca osób, jeśli nie więcej.) Wcześniej indiański zespół „Catawba” zaprezentował



Don Vasył i Gwiazdy

niewyckie widowiskowe tańce rdzennej ludności Ameryki Północnej, a także- ku uciesze widzów- stał się z lubońskimi kowbojami, w utarczce o piękną niewiaścę. Zespół „Zayazd” i Andrzej Rybiński przypomnieli swoje najpiękniejsze piosenki w stylu country (i nie tylko). Piotr Buzgiel doskonale imitował tembr głosu Elvisa Presley’a, ale tak naprawdę publiczność czekała na „Cygańskie Gwiazdy”! To był ostatni, wieczorny już występ, jed-

nak atmosfera wokół sceny wrzała! Ludzie tańczyli i śpiewali a w oczach wirowały im ogniste kolory falbaniastych spódnic, unoszonych w tańcu przez romskie artystki. Don Vasył ciepłym głosem zachęcał widzów do zabawy i nikt, kto zdecydował się przyjść 15 września na stadion miejski nie żałował swojej decyzji. Warto powtórzyć taką imprezę! **Obejrzał i śpiewał z Cyganami M. Rybarczyk (foto I. Szczepaniak)**

10. lat działalności, skupionej na odkrywaniu, zbieraniu i ochronie pamiątek historycznych, członkowie Stowarzyszenia nie zapominali o ważnej misji, jaką jest przywracanie pamięci o dziejach regionu, na podstawie dokonywanych odkryć. W ramach tak pojmowanej działalności społecznej realizowane były żywe lekcje historii dla lubońskich gimnazjów. (Członkowie Stowarzyszenia, zajmujący się czynnie poszukiwaniami terenowymi, przekazali także kilka cennych zabytków muzeom oraz izbie historycznej w Luboniu. Wymienić wśród tych darów należy: unikatowy krucyfiks romański, znaleziony na polach Lubonia przez p. Romualda Komischke, a przekazany do Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu, oraz siekierkę z epoki brązu, przekazaną do Izby Historycznej miasta.) Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne jest organizacją otwartą. Członkami mogą zostać ludzie ogarnięci pasją poznawania historii, bez względu na wiek, płeć i wykształcenie. W obecnej działalności Stowarzyszenia należy podkreślić bliską współpracę z projektem „Camelot”, realizowanym przez Ośrodek Kultury w Luboniu. Co do przyszłości: członkom Stowarzyszenia marzy się teraz szersza działalność, dotycząca przeszłości regionu. Jednym ze sposobów na realizację tych zamierzeń mogłoby być zorganizowanie ogólnolubońskich obchodów 90. rocznicy wybuch powstania wielkopolskiego, na podstawie zachowanych dokumentów historycznych. Do czego już teraz zachęcają pracujące w mieście placówki oświatowe i organizacje społeczne. S.M.



Dyktor I. Fojt
z nagrodą

Dyrektor Gimnazjum nr 2- pani Irena Fojt oraz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu- pani Grażyna Leciej otrzymały w tym roku prestiżową nagrodę poznańskiego Kuratora Oświaty. Gratulujemy!



Dyktor G. Leciej
z nagrodą

O CO PYTAJĄ SWEGO BURMISTRZA MIESZKAŃCY LUBONIA?

Od niedawna, na oficjalnej stronie internetowej Lubonia (

odbywa się swego rodzaju dialog pomiędzy mieszkańcami a władzą. Pod hasłem „zadaj pytanie burmistrzowi” obywatele wylewają tam swoje pretensje, żale, zgłaszają zauważone nieprawidłowości i wyrażają życzenia. W wypowiedziach, spontanicznie szczerych, widać prawdziwy obraz potrzeb i problemów, nurtujących nasze miasto.

„Chciałbym dowiedzieć się, czy istnieją realne szanse na nowe nasadzenia drzew i krzewów w pasie drogowym ul. Sobieskiego, między ul. Podgórną a zabudowaniami przed ul. Kwiatową. W przyszłym roku zamieszkam w tej części Lubonia (obecnie się buduje) i martwi mnie hałas, dobiegający od tej ulicy.(...)”- Napisał przyszły mieszkaniec Lubonia. Ktoś inny, mocno „wkurzony” pisze:

„Panie Burmistrzu proszę o informację, czy ma Pan zamiar (i ewentualnie kiedy) zrobić coś z ulicą Poznańską. W chwili obecnej, po-

mimo tego, iż korzysta z niej wielu mieszkańców Lubonia, którzy płacą podatki właśnie w Luboniu, droga praktycznie nie nadaje się do użytkowania, przejazd przez nią jest **koszmarem**. (...) Zakładam również, iż zdaje Pan sobie sprawę z zagrożeń i konsekwencji, jakie stwarza taki stan drogi, począwszy od uszkodzeń samochodów, skończywszy na (mam nadzieję, iż takie przypadki nie będą miały miejsca) tragediach związanych ze zgonem, spalaniem itp. powstałych na skutek trudności z dotarciem służb ratunkowych. Taki stan drogi oraz postępowanie Urzędu Miejskiego w przedmiotowej sprawie uważam za **skandal**. Pozdrawiam”...Młodych rodziców denerwuje brak miejsc w przedszkolach:

„,To jest kpina. Kto wydaje pozwolenia na budowę nowych blokowisk,

nie mając odpowiedniej infrastruktury miasta. Gdzie nasze dzieci mają się uczyć, problem zaczyna się już od przedszkola.”... Kogoś interesuje dojazd do popularnych marketów: „,Czy Luboń zamierza zorganizować dojazd do centrum handlowego Lubonia od strony Puszczykowa, Mosiny? Czy liczą się tylko mieszkańcy Poznania?”(...) Każdy, kto zada pytanie burmistrzowi, może liczyć na szybką odpowiedź. Obie strony- pytany i pytający- uzyskują wiedzę o mieście, w interesującym ich zakresie, choć burmistrz jest w tej rozgrywce „rozstawiony na nieco gorszej pozycji”! Tym bardziej należy docenić inicjatywę uruchomienia elektronicznej konwersacji. Nie każda gmina na coś takiego się zdobywa bo nie każda władza ma ochotę odpowiadać na pytania!

M. Rybarczyk

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „IMI- PRESS”

Redakcja: ul. Łączna 24, Luboń,

tel. 061 810 50 38 e-mail: imipress@op.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Kujawa

Z-ca Red. naczelnego: Izabella Szczepaniak

Redaktor techniczny: Jacek Włodarczak
Reklamy: 0501-129-625

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

Nie odpowiadamy za treść reklam i poglądy autorów spoza redakcji.

KOBIECA FRYZURA Z DLUGICH WŁOSÓW	HOSTESSA W STAROŻYT- NOŚCI	ALEKSAN- DER DLA KOLEGÓW	CIASTO Z BAKA- LIAMI	GRECKI PÓLBÓG LUB SYNONIM SILACZA	PRZY- KROĆ DLA NOSA	PIWO SŁODOWE PORANNA WLGÓC
DOMY PSZCZÓŁ				OWOCE DRZEW IGLASTYCH	SZLAK POCIAGU	
SREDNIO- WIECZNE IMIE ZENSKIE						
KSIĄDZ- GÓRAL						
GRYZA ZIARNO						

**Audit DORADZTWO
PODATKOWE**

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06661

Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!

Alicja Szymańska
0 602 103 657

ŚLUBY

- 31. 08. 2007 r. Krzysztof Książkiewicz i Dorota Miklasiewicz
- 01. 09. 2007 r. Damian Dziurleja i Paulina Dopierańska
- Śłoma Szymon i Natalia Anna Wojciech Król i Pawłowska Małgorzata
- Grzybiak Maciej i Paczkowska Beata
- 05. 09. 2007 r. Wołosik Eugeniusz i Kmiecik Małgorzata
- 07. 09. 2007 r. Działkiewicz Andrzej i Cichowicz Lena
- Janowicz Marcin i Walasz Karolina
- Marczyński Michał i Miazga Monika
- Cholewiński Dawid
- Mielcarek Joanna
- 08. 09. 2007 r. Burlikowski Paweł i Krzywosądzka Anna
- Wiktorowski Rafał i Nowak Anna
- Bożek Mirosław i Leśniak Sylwia
- 14. 09. 2007r. Rembacz Michał i Chodakowska Elżbieta
- Zawodny Łukasz i Stefaniak Małgorzata
- 15. 09. 2007 r Szymczak Karol i Sierecka Dominika
- Dudziak Zbigniew i Schoneich Celina
- Cegłowski Grzegorz
- Krawczak Natalia
- Kępek Sebastiani Olejniczak Agnieszka
- 21. 09. 2007 r. Szumlański Jakub i Brzykcy Angelika
- Grzeszkiewicz Damian
- i Krociak Justyna
- 22. 09. 2007 r. Owczarczak Maciej i Jodłowska Magdalena

- Malanowicz Michał i Kaczmarek Magdalena
- 28. 09. 2007 r. Dusterhoft Bartosz i Siemieniuk Karolina
- Gierdal Tomasz i Kurańska Justyna

ZGONY:

- 27. 07. 2007 r. Karol Franek lat 57
- 31. 07. 2007 r. Teresa Lester lat 79
- 09. 08. 2007 r. Tomasz Malicki lat 24
- 09. 08. 2007 r. Jan Flagmański lat 71 (zgon w Poznaniu zgłosz. na prośbę żony Emilii)
- 10. 08. 2007 r. Narcyz Kapela lat 76
- 11. 08. 2007 r. Janina Hanyś lat 85
- 12. 08. 2007 r. Cecylia Maria Bąkowska lat 75
- 19. 08. 2007 r. Wojciech Jan Słomczyński lat 53
- 09. 09. 2007 r. Waleria Buksik lat 96
- 11. 09. 2007 r. Helena Emilia Kowalska lat 83
- 17. 09. 2007 r. Małgorzata Wawrocka lat 52
- 18. 09. 2007 r. Helena Ławniczak lat 85

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

Laureaci z poprzedniego numeru odebrali nagrody w formie różnego rodzaju porad księgowo-finansowych. 3 nagrody-niespodzianki w tym wydaniu funduje Kancelaria „Audit-doradztwo podatkowe” Luboń, ul. Parkowa 7. Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji. **Zapraszamy do zabawy!**

Memento Mori



USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax 061 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75
62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
- Wypłata ZUS **24 h**
- Pełen zakres
- Niskie ceny

KOMPUTERY

Bikom



RATY

SPRZEDAŻ - SERWIS
- MODERNIZACJA
PODZESPOŁY -
PROGRAMY - GRY

NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet

bikomecafe@wp.pl
tel. 061 810 21 87

Luboń, Dąbrowskiego 11a
czynne 11⁰⁰ - 20⁰⁰



MEN
COLLECTION

PRACOWNIA KRAWIECKA KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. 061 810 31 56



WNĘTRZA OD PROJEKTU DO REALIZACJI

- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia

tel. 0 506 643 112

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie
do godz. 23⁰⁰

MANHATAN

pn. - sob.
6⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziela
8⁰⁰ - 23⁰⁰

czynny
we
wszystkie
święta

Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20

- artykuły spożywcze
- alkohole
- wyroby tytoniowe
- warzywa, owoce
- chemia gospodarcza
- art. papiernicze

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO ORAZ
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

SKLEP ZOOLOGICZNO

poleca: **WĘDKARSKI**

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów
dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.
- sprzedaż zezwoleń

czynny:

pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Luboń, ul. Żabikowska 56

Audit KANCELARIA PODATKOWA

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

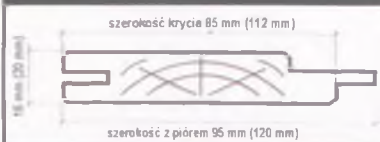
**Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!**

- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS

Alicja Szymańska
826 - 93 - 07, 0-602-103-657

Teraz także Luboń, ul. Parkowa 7

WYRÓB BOAZERII



**ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK**
62-032 Luboń, ul. Juranda 24
tel./fax 061 810 53 33

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH "WIR - BUD"

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./fax 061 810 50 33

LODE

KREITEL

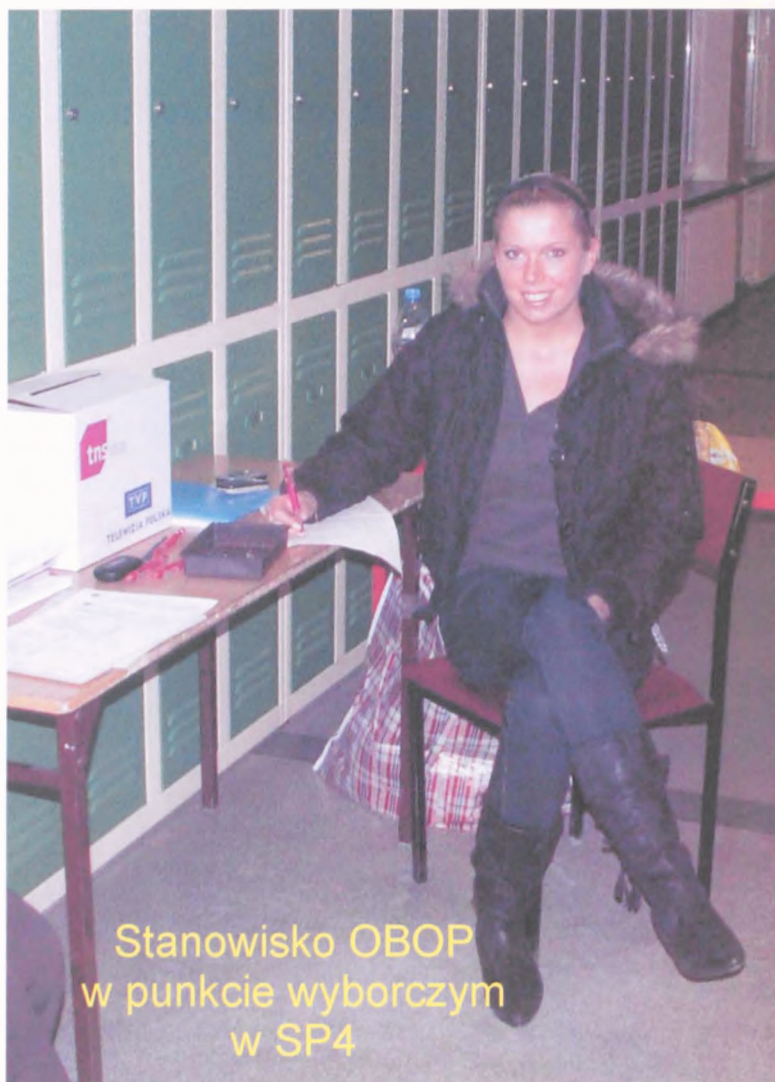
SOLRET

ATLAS

Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00

WYBORY 2007

W Luboniu
zdecydowane
poparcie dla
Platformy
Obywatelskiej
i rekordowa
frekwencja
przy urnach
wyborczych!



Stanowisko OBOP
w punkcie wyborczym
w SP4

21 144 uprawnionych

Frekwencja - 65,97%

Uzyskane wyniki:

PO-59,41%

LiD-11,45%

PIS-22,36%

PSL-4,42%